

*Brauchen wir ein neues Parteiensystem?* Redaktor Christian Graf von Krockow. Fischer Verlag, Frankfurt a.M. 1983, 205 ss.

Zmiana koalicji rządzącej w Republice Federalnej Niemiec oraz wejście przedstawicieli Partii Zielonych do *Bundestagu* były wydarzeniami, które wpłynęły na zaostrzenie toczącej się już wcześniej dyskusji wokół zachodnioniemieckiego systemu partyjnego. Wyraźny spadek zaufania społeczeństwa do partii sprawujących władzę w RFN dał się zauważyć zwłaszcza w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. O zjawisku tym świadczy m. in. pojawienie się licznych inicjatyw obywatelskich i nowych partii politycznych. Prowadzona jednocześnie dyskusja oscylowała wokół takich zagadnień, jak: ochrona środowiska naturalnego, kontrola zbrojeń, bezrobocie i granice wzrostu ekonomicznego. Wśród dużej części społeczeństwa zachodnioniemieckiego pojawiło się przekonanie, że żadna z tradycyjnych partii nie jest w stanie skutecznie przezwyciężyć tych problemów. W kilka miesięcy po przejęciu władzy przez koalicję *CDU/CSU—FDP* zagadnienie to utraciło nieco na znaczeniu. Problem systemu partyjnego stał się w większej mierze przedmiotem dyskusji prowadzonej w kręgu politologów. Wielu z nich wskazuje przy tym na fakt, że nie nastąpiła dotąd korekta tych elementów systemu, które były wcześniej krytykowane przez społeczeństwo. Każę to przypuszczać, że w przyszłości problem ten stanie się znów aktualny.

Omawiana książka jest zbiorem artykułów na temat zachodnioniemieckiego systemu partyjnego. Ich autorami są politycy, przedstawiciele zarówno partii tradycyjnych (Peter Glotz, Reiner Wagner, Günter Verheugen, Joachim Steffen), jak i nowych (Hans Dieter Hasenclever i Manfred Coppik), profesjonalni obserwatorzy życia politycznego (Rolf Zundel i Franz Alt) oraz naukowcy (Ralf Dahrendorf, Günter Rohmoser, Wilhelm Hennis, Bernd Guggenberger, Jürg Bopp oraz redaktor książki Ch. v. Krockow). Ostatni rozdział, napisany przez francuskiego korespondenta radia zachodnioniemieckiego Bodo Morawe, poświęcony został francuskiemu systemowi politycznemu. Przedstawienie tego systemu umożliwiłoby czytelnikowi bardziej obiektywne spojrzenie na analizowane zagadnienia.

Elementem wspólnym dla wszystkich artykułów jest krytyka obecnego systemu partyjnego Republiki Federalnej Niemiec. Krytyka ta dokonywana jest z różnych pozycji politycznych. Tym niemniej nieomal wszyscy autorzy są zgodni, że funkcjonujący system partyjny, w którym władza sprawowana jest *de facto* przez trzy partie: *CDU/CSU*, *SPD* i *FDP*, wymaga pilnie modyfikacji. Wskazuje się zwłaszcza na fakt, że partie te formułują prawie identyczne programy polityczne, społeczne i ekonomiczne (Ch. v. Krockow ss. 9-10, P. Glotz, R. Wagner s. 113, G. Verheugen s. 129, M. Coppik s. 160). W. Guggenberger napisał, że powoływanie się przez poszczególne partie na liberalizm, chrześcijaństwo czy solidarność z ludźmi pracy nie oznacza rzeczywistych różnic, lecz jest swojego rodzaju ozdobnikiem, związanym z rutyną, a nie z praktyką polityczną (s. 89). Zjawisko to jest konsekwencją zmiany charakteru i roli partii politycznych, jaka nastąpiła w RFN w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Związane jest to z procesem przekształcania się tzw. partii integracyjnych (*Integrationsparteien*), skupiających wokół siebie wybrane grupy lub klasy społeczne, w wielkie partie ludowe (*Volksparteien*), usiłujące rozszerzyć swoją bazę rekrutacyjną na całe społeczeństwo (R. Zundel ss. 23-24, W. Hennis s. 29, P. Glotz, R. Wagner ss. 107-108, G. Verheugen s. 132).

Zacieranie się różnic między poszczególnymi partiami uważane jest przez część społeczeństwa za podstawę stabilności politycznej RFN. Coraz częściej pojawiają się jednak głosy wskazujące na fakt, że w rzeczywistości zjawisko to prowadzi

do likwidacji systemu pluralistycznego, stanowiącego podstawę funkcjonowania demokracji burżuazyjnej (Ch. v. Krockow ss. 9-10, W. Guggenberger s. 85). W. Guggenberger przedstawił następujący obraz dotychczasowego systemu partyjnego Republiki Federalnej Niemiec:

„[...] dwie duże partie, z których żadna nie jest w normalnych warunkach zdolna do zdobycia absolutnej większości, i jedna mała, otwarta w zasadzie na koalicje z obu stronami. [...] Jeśli dochodzi do zmiany rządu, to nie jest to trudny do przewidzenia wynik wyborów, ale rezultat zaznaczających się przez dłuższy okres zmian w preferencjach koalicyjnych najmniejszej partii” (s. 75).

Formalne upodobnianie się partii pociąga za sobą ich wewnętrzne rozbieżności. Stały się one — a zwłaszcza SPD i CDU/CSU — organizacjami sztucznymi, gdyż w każdej z nich kryją się co najmniej po dwa ugrupowania polityczne. I tak w ramach SPD można by wyróżnić — w dużym oczywiście uproszczeniu — tradycyjną partię socjaldemokratyczną, zorientowaną na wzrost gospodarczy i drugą, zbliżoną bardziej do wartości reprezentowanych przez ruch ekologiczny i pokojowy. Również partie Unii — to centroliberalna partia chrześcijańska i drugie ugrupowanie, zdecydowanie konserwatywne (Ch. v. Krockow s. 12, R. Dahrendorf ss. 143-144).

Wielość nurtów w ramach poszczególnych partii powoduje daleko idące oderwanie aparatów partyjnych od mas członkowskich i całego społeczeństwa. Przyczynia się to z kolei, zwłaszcza wśród młodzieży, do narastania nastrojów niezadowolenia, a nawet wrogości wobec systemu i państwa. Nastroje te wyrażają się w formie aktywnej krytyki, przeradzającej się niekiedy w otwartą wrogość. Młodzi opowiadają się często nie tylko przeciwko określonym zjawiskom, ale przeciwko wszelkiej polityce (Ch. v. Krockow s. 9, R. Zundel s. 22).

Protest młodych obywateli RFN (kanalizowany jest w znacznej mierze przez ruch ekologiczny i szeroko rozumiane ruchy alternatywne. Zieloni i alternatywni są w gruncie rzeczy organizacjami młodych wyborców. Badania opinii publicznej, przeprowadzone przed wyborami do Bundestagu w 1983 r., wykazały, że 40% młodych wyborców nie wzięłoby udziału w tych wyborach, gdyby nie kandydowała w nich Partia Zielonych (J. Bopp s. 51). Ten związek młodych Niemców z Partią Zielonych spowodowany jest przy tym nie tylko faktem reprezentowania przez nią treści wypracowanych przez młodzieżowe ruchy protestacyjne, ale również przejmowaniem niektórych form protestu i wprowadzaniem ich w skostniałą kulturę polityczną RFN (J. Bopp s. 55).

Partia Zielonych jest bardzo różnie oceniana przez autorów omawianej pracy. Część z nich uważa, że partia ta ma szansę na przetrwanie i stanie się trwałym elementem zachodnioniemieckiego systemu partyjnego (J. Bopp s. 57, W. Guggenberger s. 90, H. D. Hasenclever ss. 154-155, J. Steffen ss. 166-167). J. Bopp wskazał przy tym, że Partia Zielonych jest organizacją, z którą znaczna część społeczeństwa zachodnioniemieckiego wiąże nadzieję na demokratyzację systemu społeczno-politycznego. Partia ta znalazła się w ten sposób w sytuacji podobnej do tej, jaką udało się stworzyć socjaldemokratom w końcu lat sześćdziesiątych (s. 57). Nie oznacza to oczywiście, że Zieloni będą w stanie w możliwym do przewidzenia czasie przejąć władzę w RFN. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że pozostaną oni raczej partią niewielką, skupiającą w głównej mierze młodych wyborców (J. Bopp s. 96).

Nie jest to mniemanie powszechne. M. Coppik wątpi w możliwość przetrwania Partii Zielonych. Za niepożądane uważają to G. Rohmoser, P. Glotz, R. Wagner i R. Zundel. Ten ostatni ocenił Zielonych szczególnie krytycznie. Napisał, że orien-

tują się oni według własnego wypaczonego obrazu świata i że nie rozumieją realnej polityki ani zasad parlamentaryzmu (s. 22).

Na pytanie postawione w tytule książki — „Czy potrzebujemy nowego systemu partyjnego?” — niewiele tylko autorów odpowiada przecząco. Wskazując na wady istniejącego systemu, postulują oni przeprowadzenie niewielkich tylko korektur. Jedną z nich byłoby przejście przez partie konwencjonalne celów reprezentowanych przez ruchy ekologiczny i pokojowy oraz przez Partię Zielonych (P. Glotz, R. Wagner s. 112). Wskazuje się również na konieczność powrotu wielkich partii do źródeł ideologicznych — SPD do ruchu socjaldemokratycznego (P. Glotz, R. Wagner s. 117), a partii Unii do zasad religii chrześcijańskich (F. Alt s. 118). G. Verheugen wskazał na możliwość podjęcia przez SPD zasad liberalizmu, niedostatecznie — jak uznał — reprezentowanych przez FDP (s. 134).

Inną możliwość przewyżczenia istniejącego kryzysu stanowi zmiana systemu dokonana na drodze wprowadzenia nowych partii politycznych. Postulat taki pojawił się w wielu artykułach. Wyraża się on bądź to w akceptowaniu zmian, jakie następują wraz z wchodzeniem Partii Zielonych do parlamentów różnych szczebli (J. Bopp s. 58, W. Guggenberger s. 89, G. Verheugen s. 130, H. D. Hasenclever s. 147, J. Steffen s. 166 i następne), bądź też w propozycjach zinstytucjonalizowania innych jeszcze kierunków politycznych (G. Rohmoser s. 70, R. Dahrendorf s. 142 i następne, M. Coppik s. 165).

Ta ostatnia propozycja budzi liczne kontrowersje w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Wielu autorów omawianej pracy powołuje się na argument podkreślający, że doświadczenia Republiki Weimarskiej przemawiają przeciwko takiej zmianie dotychczasowego systemu partyjnego. Adwersarze takiego rozwiązania twierdzą, że zwiększenie liczby partii doprowadziłoby do destabilizacji politycznej i — co za tym idzie — do likwidacji systemu demokratycznego. Wzmianki na ten temat znalazły się w artykułach R. Zundela (s. 16 i n.), J. Boppa (s. 52), G. Rohmosera (s. 60) i R. Dahrendorfa (s. 141). Autorzy ci polemizują wprawdzie z przytoczonym argumentem (twierząc m. in., że upadek Republiki Weimarskiej spowodowany był nie zbyt dużą liczbą partii, lecz zbyt małą liczbą demokratów — J. Bopp s. 52), ale sam fakt poświęcania tej kwestii tak wiele uwagi wskazywać może na jej znaczenie w świadomości obywateli RFN.

Ostatni rozdział, poświęcony francuskiemu systemowi partyjnemu, stanowić ma dla czytelnika nie tylko pewnego rodzaju punkt odniesienia, ale również swoistą pociechę. Jego autor — B. Morawe — pisze bowiem o deformacjach, jakim uległy francuskie partie polityczne. Nie można tu wprawdzie mówić — tak jak w przypadku RFN — o rozmyciu się linii programowych. Wręcz przeciwnie, francuski system stanowią cztery ostro wyprofilowane partie, od komunistów poprzez socjalistów i liberalnych konserwatystów po neogaullistów. Łącznie reprezentują one szerokie spektrum polityczne. Słabości tego systemu — to bardzo niska liczba członków poszczególnych partii oraz ich niedemokratyczny, autorytarny charakter. Tę ostatnią właściwość określił autor mianem „bonapartyzacji” systemu partyjnego (s. 200).

Poziom artykułów zamieszczonych w omawianej pracy jest dosyć zróżnicowany. Obok opracowań zawierających konkretne oceny i propozycje, znalazły się abstrakcyjne rozważania teoretyczne na temat funkcjonowania systemu partyjnego. Niedostatkami wielu artykułów jest rozpatrywanie wad systemu partyjnego w oderwaniu od ogólnej sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej RFN. Niewiele tylko autorów zauważa, że warunkiem niezbędnym dla przewyżczenia problemów partyjnych jest nie tylko stworzenie jednej czy dwu nowych partii, ale że wpływać może na to również nastawienie społeczeństwa wobec partii politycznych,

przewycięzenie kryzysu ekonomicznego, likwidacja przepisów prawnych ograniczających liczbę partii reprezentowanych w *Bundestagu* itp. Mimo to, omawiana praca jest lekturą wartą polecenia. Przez to, że jej autorzy reprezentują różne nurty zachodnioniemieckiej myśli politycznej, stanowi ona obraz wielostronny i szczególnie interesujący.

Maria Tomczak

PETRA KARIN KELLY: *Um Hoffnung kämpfen: Gewaltfrei in eine grüne Zukunft* [Słowo wstępne: Heinrich Böll]. Lamuv Verlag, Bornheim — Merten 1983, 210 ss.

Ażeby ocenić pracę Petry K. Kelly, niezbędne jest przybliżenie postaci autorki, aktywnej działaczki współczesnego ruchu pokojowego i ekologicznego w RFN. Spełnienie tego warunku pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy tak młody polityk (ur. w 1947 r.) jest w stanie pewnie i dojrzałe poruszać się po tytułach obszarach życia społeczno-politycznego w RFN i w Europie, czy też nie.

P. K. Kelly, po ukończeniu gimnazjum w Günzburgu (gdzie też się urodziła) podejmuje studia w USA; najpierw *Gorgia* — potem *Virginia High School*, następnie (1966-1970) studiuje nauki polityczne na *American University* w Waszyngtonie, gdzie współpracuje również z politykami z kręgów partii demokratycznej. W latach 1970-1971 studia na Uniwersytecie w Amsterdamie, po czym praca w Komisji Socjalno-Gospodarczej EWG w Brukseli. Od tego czasu też po dzień dzisiejszy (1985) aktywnie uczestniczy w amerykańskim (przeciw wojnie w Wietnamie) i w europejskim ruchu pokoju, ruchu kobiet, w inicjatywach na rzecz badań związanych z chorobami nowotworowymi (po śmierci swojej siostry Grace Patrice Kelly w 1970 r. zawiązuje *G. P. Kelly Vereinigung zur Unterstützung der Krebsforschung für Kinder e.V.*). W 1972 r. P. K. Kelly wiąże się z ruchem na rzecz ochrony środowiska, wyrastając szybko na najbardziej aktywną i znaną działaczkę kształtującą się w latach następnych ugrupowań ekologicznych po Partię Zielonych włącznie. Tymczasem (w 1979 r.) wystąpiła z SPD na znak protestu przeciwko — jak sama określa — proatomowej polityce Willy Brandta.

Naszkicowany powyżej charakter aktywności politycznej P. K. Kelly pozwala na wysunięcie tezy, że jej *credo* polityczne stanowi rezultat przemyśleń i osobistych doświadczeń lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych. Przemyslenia te i wnioski składają się właśnie na treść pracy *Um Hoffnung kämpfen: Gewaltfrei in eine grüne Zukunft*.

Obejmuje ona ponad 30 bogatych w fakty i przemyślenia analiz, ocen oraz tzw. listów otwartych związanych z politycznymi i społecznymi problemami dnia codziennego nie tylko RFN, ale i świata. Znajdujemy więc tutaj różne problemowo i gatunkowo teksty zawierające krytyczne oceny m. in. tzw. partii *establishmentu*, ich polityki, która doprowadziła do instalacji nowych amerykańskich generacji rakiet średniego zasięgu w RFN (i w rezultacie w NRD i CSRS rakiet radszieckich), refleksje nad stanem gospodarki, bezrobocia, zatruwania środowiska. Analiza wewnętrznych zagadnień powiązana jest z oceną zjawisk zewnętrznych, np. ze stanem wojennym w Polsce, funkcjonowaniem Kościoła katolickiego, globalną ochroną środowiska naturalnego, zagrożeniem bezpieczeństwa wynikającym z funkcjonowania elektrowni atomowych, z postulatem zespolenia sił w walce z chorobami nowotworowymi.